Biblioteka Oraclinum

X XII/87

Robotnik

numer 102 WRZESIEŃ '84

nakład 2000 egz. cena 10 zł

Serwis informacyjny NSZZ "Solidarność". Redaguje TKZ w ZNTK Wrocław.

" Prawo człowieka do prawdy - to podstawowe prawo człowieka "
= ks. Józef Tischner =

WYZYSK PRACY

/.../1. Pierwszą formą wyzysku pracy, na którą bardzo wskazywał K. Marks, jest przypadek, gdy robotnik /pracownik/ nie otrzymuje za swoją pracę sprawiedliwej zapłaty. Kapitalista przywłaszcza sobie w ten sposób część pracy robotnika. K. Marks nazwał tę część "wartością dodatkową" i określił ją, jako "nieopłacona praca robotnika". Powstaje w ten sposób zarazem kłamstwo i przymus. Przymus - robotnik nie jest bowiem w stanie zmienić swej pracy ani też wywalczyć sobie wyższego wynagrodzenia. Kłamstwo - kapitalista usiłuje bowiem przekonać służącego mu robotnika, że jego wynagrodzenie jest słuszne. Sytuacja kłamstwa i przymusu odbija się na całej osobowości robotnika. Wyzyskiwany człowiek jest "obcy samemu sobie" , bowiem jego praca nie jest wyrazem jego osoby.
2. Inną formą wyzysku pracy, na którą również wskazał K. Marks jest przypadek, gdy robotnik wytwarzający jakiś przedmiot, traci w pewnym momencie wszelką władzę i wszelką nad nim kontrolę, w szczególności zaś nie kontroluje ceny, za jaką kapitalista przedmiot sprzedaje. W ten sposób otwiera się pole do nieograniczonej manipulacji cenami. W rezultacie wyprodukowany przez robotnika towar przeciwstawia się robotnikowi jako obca mu siła, niczym jakiś "fetysz". Robotnik pada ofiarą sztucznych podwyżek i obniżek cen, żyje w lęku przed bezrobociem, staje się ofiarą kryzysów ekonomicznych, które powracają raz poraz i burzą całe życie społeczne. To także wyciska swoiste piętno na jego osobowości. Jego rola w zarządzaniu życiem społecznym nie dorównuje rzeczywistej roli, jaką odgrywa w nowożytnym społeczeństwie, jego "klasowa świadomość" nie nadąża za tym, kim jest. Klasa robotnicza zamiast stać u steru zarządzania życiem społecznym, pozwala na to, by nią rządziły obce siły kapitału.
3. Bardziej "intymną" formą wyzysku pracy jest przypadek, gdy osobą "wyzyskującą" staje się nie właściciel środków produkcji ale sam wytwórca, sam robotnik. Wyobraźmy sobie, że jakiś robotnik pracuje niedbale i w konsekwencji wykonany przez niego przedmiot nie jest "naprawdę" tym przedmiotem, o który kupującemu chodzi. "Długopis" okazuje się długopisem pozornym, "złym", chleb jest chlebem niedopieczonym, naukowa książka jest pełna błędów. Kupujący wszystkie te przedmioty w dobrej wierze, nie podejrzewając kłamstwa, zostaje wprowadzony w błąd. Płaci za produkt częścią swej uczciwej pracy a otrzymuje wytwór pracy nieuczciwej. Ma on pełne prawo do tego, by czuć się "wyzyskanym".
4. Może być jeszcze inaczej. Wyobraźmy sobie, że produkt wytwarzany przez robotnika wymaga współpracy wielu ludzi i że jeden lub drugi z "współpracowników" wykonuje niedbale swoją część pracy. W rezultacie cały wykonany przedmiot okazuje się "złym" przedmiotem. Nie tylko ten, kto kupił ów przedmiot, ma prawo czuć się "wyzyskany" ale również ci, którzy do jego wytworzenia wnieśli wkład dobrej, uczciwej pracy. Praca ich została zmarnowana, ich zaufanie nadużyte, naruszona została naturalna solidarność ludzi pracy.
5. I jeszcze jeden przypadek. W świecie daleko posuniętego podziału pracy, jakim jest nasz świat, pojawiają się takie formy pracy, które ze swej [redacted] istoty służą jedynie temu, by podtrzymać sytuację niewiedzy, przymusu, ucisku wyzyskiwanych. Jaskrawym przypadkiem tego rodzaju jest praca strażnika w obozie koncentracyjnym. Są jednak przypadki mniej jaskrawe a jednak równie "niemoralne". Oto "specjalista od propagandy", będąc na usługach kapitału dąży do tego, by przekonać robotnika, że powinien być zadowolony ze swej sytuacji. Oto "donosiciel" i "kamistrejk", którzy dążą do złamania wszelkich prób oporu ze strony wyzyskiwanych. Oto "naukowiec", którego zadaniem jest nie szukanie prawdy, ale wynajdywanie coraz to nowych sposobów dominacji człowieka nad człowiekiem, nad surowcami, które są w rękach bezbronnych, nad sposobami manipulacji cenami bez ogląd-

./.

dania się na interesy ludzi pracy.
Wymienione przykładowo różne rodzaje wyzysku pracy nie wyczerpują całej kartoteki. Nie jest to zresztą kartoteka zamknięta na zawsze. Różnicowanie się pracy ludzkiej w wyniku postępującego podziału pracy pociąga za sobą rozwój i różnicowanie się form wyzysku pracy. Dlatego walka z wyzyskiem, która jest podstawowym obowiązkiem etycznym każdego człowieka, wymaga nieustannej czujności a także często wielkiej odwagi. Siły wrogie człowiekowi wydają się tutaj szczególnie potężne i nieprzeniknione. Możemy śmiało powiedzieć, że w tej walce - jak w żadnej innej - sprawdzają się zarówno etyczna wrażliwość, jak i horyzonty moralne współczesnego człowieka.

ks. Józef Tischner /tytuł od redakcji/

IV ROZBIÓR POLSKI - 45-TA ROCZNICA

45 lat minęło, jak w nocy z 23 na 24 sierpnia 1939 r. Ribbentrop wraz z Mołotowem podpisali w Moskwie pakt o nieagresji, pakt krajów: komunistycznego i faszystowskiego jakże wiele mających ze sobą wspólnego. W tym samym momencie wrogie stosunki zamieniły się na sojusznicze. Tej samej nocy podpisano tajny protokół, określający granicę między obydwoma mocarstwami, która miała być wytyczona po IV rozbiorze Polski. Ten sojusz sowiecko - niemiecki przypieczętował wybuch II wojny światowej. Ostatecznie o takim przebiegu wydarzeń zadecydował akt ratyfikowany przez Radę Najwyższą ZSRR 31 sierpnia. Przez 16 dni kampanii wrześniowej ambasador niemiecki w Moskwie von Schulenburg nalegał na sojusznika aby wywiązał się ze zobowiązania. Kiedy Polacy zmagali się na zachodzie z najeźdźcą, w ciągu tygodnia w ZSRR przeprowadzono powszechną mobilizację. Nad granicą wschodniej Polski zgromadzono 4 mln. ludzi. Ranikiem 17 września olbrzymia armia wdziera się na terytorium Rzeczypospolitej zadając tym samym cios w plecy Polakom, którzy prawie wszystkie siły rzucili do walki z agresorem niemieckim. Do walki z najeźdźcą wschodnim można było użyć tylko 300 tys. żołnierzy. 18 września obaj agresorzy ogłaszają wspólny komunikat, w którym oficjalnie przyznają się do współdziałania: "przywrócenia w Polsce pokoju i porządku, zbrzonego wskutek upadku Polski". W 10 dni potem opublikowana zostaje wspólna deklaracja, która mówi, iż oba rządy stworzyły mocne podstawy trwałego pokoju we wschodniej Europie. Później Mołotow powiedział: "Pod potężnym uderzeniem Armii Czerwonej ... rozpadła się Polska, ten pokraczny bękart Traktatu Wersalskiego". Do obrony na wschodzie przystąpiły oddziały KOP-u walcząc bohatersko z przeważającymi siłami głównie na Wołyniu, Polesiu i nad Bugiem /gen. Orlik Ruckman/ dołączając tu do grupy gen. Kleeberga. Dywizja "Kobryń" /płk Epler/ stoczyła 30.09. dwie bitwy zwycięskie pod Jabłonią i Milanowem na Podlasiu. W dniach 19--21.09. dwie sowieckie brygady pancerne walczą o Grodno /22.09. poległ gen. Olszyna Wilczyński/. W Małopolsce walczy kawaleria gen. Andersa /Sudkowice 27. 09./. Odpierający niemieckie oblężenie Lwów poddał się dopiero wobec nadejścia Rosjan.
Już 45 lat mija od tamtych dni, gdy w Polsce dano świadectwo utrzymania niedawno odzyskanej niepodległości. Pamiętajmy o ofierze bratniej krwi, która została złożona w sytuacji beznadziejnej a jednak z nadzieją. - K.

WIADOMOŚCI

Uczestnik olimpiady dla osób niepełnosprawnych w Nowym Jorku Edward Śliwiński z Białegostoku, który zdobył złoty medal w biegu na 100 m. i srebrny w biegu na 400 m., w ostatnim dniu olimpiady poprosił o azyl. +++ W Nowym Jorku uczczono dysydenta rosyjskiego Andrieja Zacharowa i jego żonę Elenę Bonner poprzez nazwanie ich imieniem skrzyżowania ulic mieszczącego się w pobliżu siedziby ZSRR przy ONZ-cie. +++ W wydanym przez Interpress informatorze biograficznym /1984/ zabrakło miejsca na nazwisko Karola Wojtyły. +++ Monitor Polski informuje, że z dniem 1 stycznia 1985 wynagrodzenie miesięczne Prezesa Rady Ministrów Marszałka Sejmu i Przew. Rady Państwa zostanie podwyższone z 56 tys. zł. na 68 tys. zł., wicemarszałków Sejmu i wicepremierów z 50,5 tys. zł. na 61 tys. zł. ministrów, prezesa PAN, prezesa Radiokomitetu, szefa URM z 45 tys. zł. na 54,5 tys. zł., wiceministrów, wojewodów i prezydentów miast z 40 tys. zł. na 47 tys. zł. Mimowoli przypomina się Gierkowskie:hasło: "Każdemu według potrzeb" nie bardzo do pogodzenia z hasłem: "o potrzebie zaciśnięcia pasa". +++ Na Kubie buduje się sieć schronów i fortyfikacji obronnych a w budowie bierze udział 20 tys. Kubańczyków. Przewiduje się, że budowa pochłonie 20 % krajowej produkcji ../.

cementu. Gel - obrona przed amerykańską interwencją. +++ Rzecznik prasowy rządu Jerzy Urban poinformował o zamiarach rządu wprowadzenie w życie ustawy przewidującej karę banicji. Banicja była karą wygnania z kraju w dawnej Polsce. Oczekujemy przywrócenia średniowiecznej kary pręgierza oraz zakuwania w dyby. +++ W Świdnickiej WSK trwają ostatnie próby śmigłowca przeznaczonego do rozpraszania demonstracji. Muzealny śmigłowiec MI-2 uzbrojono w głośnik i reflektory wielkiej mocy /przerażające dźwiękiem i światłem/ oraz wyrzutnie pocisków niekoniecznie gazowych /AIS/. +++ 29 sierpnia w Warszawie zatrzymano inż. Stanisława Kotowskiego i kierowcę Andrzeja Karpińskiego, przy których w samochodzie znaleziono sprzęt poligraficzny. Wobec S. Kotowskiego prokurator zastosował areszt tymczasowy, natomiast wobec A. Karpińskiego zastosowano nadzór MO. Możemy się domyślić, co za kilka miesięcy zostanie z amnestii. +++

W r o c ł a w . Kazimierz Braun, dyrektor Teatru Współczesnego został zwolniony z pracy. Środowisko aktorów Wrocławia odczuło to posunięcie jako odwet za publikowanie przez dyr. Brauna niezależnych myśli na łamach prasy niezależnej oraz za występy aktorów Teatru Współczesnego w kościołach. Tym samym zniszczono bogaty dorobek, jaki wniósł do kultury człowiek szlachetny i prawy. +++ 26.08. w kościele przy al. Pracy została odprawiona Msza św. z okazji 4-tej rocznicy strajku wrocławskiego 1980 r. Mszę zamówili prac. MPK w swojej intencji. Obecne były delegacje z innych zakł. pracy. Wśród zaproszonych gości zabrakło Lecha Wałęsy. Obecny był natomiast Józef Pinior. Pracownicy MPK przekazali votum w postaci krzyża. +++ 30.08. w kościele św. Wawrzyńca przy ul. Bujwida została odprawiona Msza św. w której brało udział kilka tys. osób. Po Mszy św. doszło do ataku ZOMO na śpiewający "Pod Twą obronę" tłum ludzi, który doszedł do ul. Reja. Zatrzymano ok. 100 osób. +++ 31.08. W. Frasyniuk oraz J. Pinior złożyli kwiaty pod tablicą upamiętniającą Sierpień 80 przy ul. Grabiszyńskiej. Po krótkim przemówieniu okolicznościowym obaj przywódcy "S" zostali wraz z żonami zatrzymani i w tym samym dniu postawieni przed Kolegium, gdzie zostali skazani na 2 miesiące aresztu. +++ 31.08. w przepełnionym od milicji mieście doszło do kilku manifestacji. Przy ul. Świdnickiej ok. 1000 osób /śpiew hymnu, skandowanie "Solidarność"/. Do akcji wkracza ZOMO. Po wyjściu z Katedry o godz. 20^{30} grupa młodzieży idąca przez most Tumski /ok. 1000 osób/ i skandująca "Solidarność" z palcami do góry, została zaatakowana przez ZOMO. Praktycznie większe manifestacje były niemożliwe do przeprowadzenia, gdyż wszelkie próby zorganizowania zostały stłumione w zarodku. Przy ul. Świdnickiej zauważono dzieci mieszające się z tłumem i wskazujące wybrane osoby ZOMO-wcom. Zatrzymanych zostało w tym dniu ponad 200 osób. +++

L I C Z B Y M Ó W I Ą Z A S I E B I E

Wzrasta co roku liczba uczestników pielgrzymek pieszych z Wrocławia na Jasną Górę. I-sza piesza pielgrzymka wrocławska liczyła 6 tys. osób, II - 10 tys., III - 13 tys. a tegoroczna IV 14 tys. Podobnie ma się rzecz z innymi pilgrzymkami np. I krakowska liczyła 2 tys. a tegoroczna IV - 9 tys. uczestników. +++ Z 3633 zakładowych placówek kulturalnych działających w 1979 r. pozostało w r. 1983 2700. Zlikwidowano 113 zakładowych domów kultury, 770 świetlic i klubów oraz ok. 500 bibliotek. Tym samym zwolniono 1000 etatowych prac. kultury. /Dane wg Ministerstwa Kultury i Sztuki/. +++ Od 13 grudnia 1981 ukazało się lub ukazuje na terenie Wrocławia 104 tytuły pism podziemnych z których 47 % stanowią gazety zakładowe i środowiskowe, 31 % gazety regionalne, 22 % czasopisma regionalne. Swoistym rekordem może się poszczycić organ RKS Dolny Śląsk "Z dnia na dzień", który jest kontynuacją pisma z przed stanu wojennego i w sumie wydano 333 numery. +++ W r. 1983 wydarzyło się o 14 tys. wypadków przy pracy więcej, niż w roku 1982. Wpływ na to ma oszczędzanie przez zakłady nakładów na BHP, przestarzały sprzęt, niebezpieczne narzędzia i spożywanie alkoholu. +++ Spis bydła wykazał, że pogłowie w gospodarstwach indywidualnych wzrosło w ciągu roku o 100 tys. sztuk /1 %/ natomiast w gospodarstwach uspołecznionych spadło o 100 tys. sztuk. Szabnący udział PGR w hodowli żywca przedstawia się następująco:w przeliczeniu na mięso 81r. -23,7%, 83r. -22,6% w tym żywiec wołowy 81r. -33,3%, 83r. -26,2% i żywiec wieprzowy 81r. -26,9%, 83r. -24,5%. +++

21.10.84r. o godz 17,00 w kościele św Wawrzyńca przy ul. Bujwida zostanie odprawiona msza św. w 4-tą rocznicę głodówki kolejarzy.

SPRAWY ZAKŁADOWE

Sokista Wasylkiewicz, który usiłował podczas służby zawartić portierkę /"I"101/ został zwolniony z pracy dopiero miesiąc po przestępstwie. Nie pomogła tu próba pogodzenia stron. Możemy przypuszczać, że na taki a nie inny przebieg wydarzeń wpłynęła postawa poszkodowanej, która oddała sprawę do sądu. Warto nadmienić, że Wasylkiewicz miał uprzednio 6 podpadek za pijaństwo a w lipcu br. został odznaczony z okazji 40-lecia PRL. Za jakie zasługi ? Wyjaśnienia są zbyteczne. Niepowetowana strata dla komendanta kpt. Drobika, który ostatnio zajmuje się szpiegowaniem lekarzy przychodni przyzakładowej. +++ Z okazji dnia kolejarza obchodzonego przez PZPR i ZZ przyznano na wydział PW I jedno odznaczenie "zasłużony dla miasta Wrocławia". W celu wytypowania powołało się komitet w składzie: I sekr. OOP i jego zastępca. W wyniku burzliwej narady doszli do wniosku, że najsprawiedliwiej będzie, jak odznaczenie dostanie jeden z nich tzn. I sekr. wydz. PWI tow. Jan Mazanek. Wiadomość o tym podziałała na egzekutywę zakładową jak bomba zegarowa i aby zapobiec wielkiej kompromitacji wyniki dwuosobowej komisji unieważniono. Jan Mazanek co prawda zasłużonym dla Wrocławia nie został, lecz wieść o powyższym zdążyła się rozpowszechnić wśród załogi i towarzysz sekretarz stał się obiektem dowcipów i szyderstw całej załogi. +++ W m-cu sierpniu doszło do spotkania pomiędzy Józefem Piniorem a przedstawicielem naszego ZKZ-u. W krótkiej rozmowie J. Piniur zapoznał się z sytuacją naszej załogi oraz z warunkami pracy w naszym zakładzie. +++ Na jakiej zasadzie dokonano podziału talonów na samochody w naszym zakładzie ? Otóż na zasadzie odgórnego przydziału. Dostali je przeważnie ci, którzy mają samochody a wśród nich niektórzy dyrektorzy. Zrobiono to szybko i sprawnie przed podwyżką cen o 30 %. Gratulujemy !! +++ Na jednej z ostatnich narad dyr. Kiełbiński szczerze wyznał, że zakład nie ma pieniędzy co oznacza, że podwyżki płac w październiku nie będzie a i premia motywacyjna stoi pod znakiem zapytania. +++ 31.08. na terenie Zakładu od rana do końca I zmiany przebywała SB. Rocznej uwadze funkcjonariuszy polecono portiernie. Dyrekcja Zakładu poleciła ponadto w przezorności wyznaczyć dzień wcześniej specjalne dyżury pracowników nadzoru. Od rana 31.08. na halach produkcyjnych zarządzono obserwacje pracowników np. mistrz siadał na krześle na końcu hali i przez 8 godzin obserwował swoich i nie swoich podwładnych. Przyznać trzeba, że tak pilnowani jeszcze nie byliśmy. Załoga nasza ograniczyła obchody rocznicy Sierpnia 80' do złożenia kwiatów pod figurą św. Katarzyny - naszej patronki oraz pod tablicą upamiętniającą powstanie "Solidarności". Utrudnianie obchodów święta "S" nie przeszkodziło akcji ulotkowej na terenie Zakładu. +++

W I A D O M O Ś C I c.d.

We Lwowie miejscowe władze podjęły decyzję o likwidacji kwatery tzw. Żelaznej Kompanii, na cmentarzu Łyczakowskim, największym zachowanym cmentarzu powstańców listopadowych 1830 r. Zniszczono już 35 spośród 76 grobów, wyrywając krzyże tłukąc płyty nagrobne i sarkofag dłuta Henryka Periera z napisem: "Weteranom Wojska Polskiego 1830-1831". Ich miejsce zajmują groby radzieckich dostojników partyjnych ozdobione drewnianymi słupkami z czerwonymi gwiazdami. +++ Dwaj jeńcy radzieccy, ujęci przez partyzantów w Afganistanie, na konferencji prasowej w Londynie mówili o akcjach pacyfikacyjnych Armii Czerwonej, znoszących z powierzchni ziemi całe wsie i osiedla. Decyzję o dezercji podjęli widząc śmierć 11-letniego chłopca, przebitego bagnetem przez oficera Armii Czerwonej. Błąkali się przez miesiąc, nim trafili do partyzantów. Ci zwolnili ich na mocy czterostronnej umowy podpisanej przez afgański ruch oporu, Kreml, Szwajcarię i Międzynarodowy Czerwony Krzyż. /Tyg. Mazowsze 97/.

M Y Ś L I - - - - - S P O J R Z E N I A - - - -

94-letni Mołotow - były premier i minister spraw zagranicznych ZSRR, który popadł w niełaskę po śmierci Stalina i został wydalony z partii, obecnie ponownie otrzymał legitymację KPZR /45 lat po układzie Ribbentrop - Mołotow/. Czekamy na rehabilitację Ribbentropa !! w/g MAŁA POLSKA nr. 27-65 +++

Dziękujemy: Tchórze -1200 VIII Legioniści-1400 VIII, Anna I-1600 VIII, Ari-500 VIII Mały-1000 IR, Żaba-2000 VR, Lot-10300 VII, VIII, Kraby-4400 VIII, Przymiarka-1600 VII, Barka-400 VII, Wulkan-1600 VII Arka-2600 VII, Aga-7000+200 VIII, Pokrzywa-3600 VIII, Anoda-6500 VIII, Albatros-1200-IX, J23-600 VII-IX, Gracz-600 VII-IX, Zelda-800 VI, VII, Sokoły-1600 VIII, Wisła-4100 VI, VII, Ewa-1400 VII, VIII, Ryś-1600 VII, Sara-900 VIII, Kalosz-200 VIII, Żakelec-1000 PZ, Zośka-200 IR, Roman-papier.-